

Sygn. akt V **GC 2002/19 upr**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2020 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu V Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Stanisław Dziurlikowski
Protokolant:	sekretarz sądowy Marta Maresz

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2020 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T.

przeciwko J. D. (1)

o zapłatę

I zasądza od pozwanego J. D. (1) na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. kwotę 430,50 zł (czteryście trzydzieści złotych pięćdziesiąt groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty;

II oddala powództwo w pozostałej części;

III zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 242,28 zł (dwieście czterdzieści dwa złote dwadzieścia osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt V GC 2002/19 upr

UZASADNIENIE

Powód (...) sp. z o.o. z siedzibą w T. wniósł o zasądzenie od pozwanego J. D. (1) kwoty 2.583 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty. Powód wskazał, że na zlecenie pozwanego wykonał diagnostykę stanu technicznego jego maszyny. Pozwany był zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia za wykonaną usługę i dojazd, jednak uiszczył je tylko częściowo.

Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Toruniu w dniu 6 czerwca 2019 roku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodny z żądaniem pozwu.

Pozwany wniósł skuteczny sprzeciw od nakazu zapłaty, żądając oddalenia powództwa w całości. Podał, że pracownicy powoda jedynie podłączyli komputer do maszyny, ale nie zdiagnozowali usterki. Pozwany zapłacił wyłącznie za koszt dojazdu i diagnostykę komputerową, w pozostałym zakresie kwestionował roszczenie powoda.

Sąd ustalił, co następuje.

Pozwany zlecił powodowi wykonanie diagnostyki silnika koparko-ładowarki marki (...), który w wyniku usterki nie uruchamiał się. Emailiem z dnia 9 listopada 2018 r. pozwany poinformował powoda, że uprzednio samodzielnie dokonał w maszynie wymiany wtryskiwaczy, listwy wtryskowej, pompy wtryskowej wysokiego ciśnienia oraz pompki paliwowej.

Pozwany w emailu z dnia 13 listopada 2018 r. zwrócił się do pracownika pozwanego R. B. o kontakt telefoniczny, ponieważ zależało mu na jak najszybszym przyjeździe serwisu do maszyny.

(dowód: emaile, k. 17-17v; zeznania świadka R. B. złożone na rozprawie w dniu 22 listopada 2019 r., od 00:05:38 do 00:23:48 nagrania ; zeznania pozwanego J. D. (1) złożone na rozprawie w dniu 10 stycznia 2020 r., od 00:01:34 do 00:27:21 nagrania)

Strony nie umówiły się co do precyzyjnej wysokości wynagrodzenia powoda. Stosowana przez powoda stawka za roboczogodzinę pracy serwisanta wynosiła 175 zł netto i mieściła się w zakresie stawek rynkowych.

(dowód: zeznania świadka J. D. (2) złożone na rozprawie w dniu 22 listopada 2019 r., od 01:00:05 do 01:09:22 nagrania; zeznania pozwanego J. D. (1) złożone na rozprawie w dniu 10 stycznia 2020 r., od 00:01:34 do 00:27:21 nagrania; opinia biegłego sądowego, k. 114-123)

Do wykonania diagnostyki powód wyznaczył pracowników K. T. i R. F., którzy w dniu 15 listopada 2018 r. pojechali do miejsca wykonywania przez pozwanego działalności gospodarczej, tj. do miejscowości S..

Pracownicy powoda realizowali czynności diagnostyczne od godz. 9 do 18. Przeprowadzili oni diagnostykę komputerową, podmienili na czas badania moduł silnika, sprawdzili instalację elektryczną, układ (...), pedał gazu oraz inne systemy. W trakcie badania pracownicy powoda sugerowali wymianę wtryskiwaczy. W wyniku problemów z dostępem do Internetu serwisantom nie udało się połączyć z siecią producenta, co uniemożliwiło im przeprowadzenie oceny układu paliwowego. Nie było to możliwe również z tej przyczyny, że nie dało się utrzymać pracy silnika przez okres dłuższy niż kilkanaście sekund. Pracownicy powoda nie dokonali oględzin ani fizycznego sprawdzenia poszczególnych elementów układu paliwowego. Ostatecznie nie udało się im doprowadzić do uruchomienia maszyny. Pracownicy powoda zalecili wymianę uszkodzonego przewodu przelewowego i poprosili pozwanego o informację, czy doprowadziło to do wyeliminowania usterki.

Przedstawiciele powoda sporządzili protokół naprawy nr (...)/2018/11/20. Wskazano w nim, że wg zgłoszenia klienta silnik koparko-ładowarki 4CX gaśnie po 15 sekundach. Wskazali, że przeprowadzili weryfikację usterki i diagnostykę komputerową, co trwało 9 godzin (łącznie 18 godzin pracy dwóch serwisantów). Podano, iż wykorzystano następujące części zamienne: 4 wtryskiwacze paliwa, komputer ECU 81kw, pedał gazu, pompa paliwowa z filtrem oraz skrzynkę pod bezpieczniki i przekaźniki. Były to elementy, które pracownicy powoda zabrali ze sobą celem wykonania prób.

(dowód: protokół naprawy, k. 19-19v; zeznania świadka R. F. złożone na rozprawie w dniu 22 listopada 2019 r., od 00:23:48 do 00:40:01 nagrania; zeznania świadka K. T. złożone na rozprawie w dniu 22 listopada 2019 r., od 00:40:01 do 01:00:05 nagrania; zeznania świadka J. D. (2) złożone na rozprawie w dniu 22 listopada 2019 r., od 01:00:05 do 01:09:22 nagrania ; zeznania świadka J. W. (1) złożone na rozprawie w dniu 22 listopada 2019 r., od 01:09:22 do 01:16:00 nagrania; opinia biegłego sądowego, k. 114-123; ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego złożona na rozprawie w dniu 15 grudnia 2020 r., od 00:01:16 do 00:39:12 nagrania)

Pozwany wymienił przewód paliwowy zgodnie z zaleceniem serwisantów, ale nie doprowadziło to do usunięcia awarii koparko-ładowarki. Następnie pozwany skonsultował się telefonicznie z byłym pracownikiem powoda, który zalecił oczyszczenie układu paliwowego. Po przeprowadzeniu tego zabiegu maszyna zaczęła działać poprawnie.

(dowód: zeznania pozwanego J. D. (1) złożone na rozprawie w dniu 10 stycznia 2020 r., od 00:01:34 do 00:27:21 nagrania)

Po wykonaniu usługi powód wystawił fakturę z dnia 30 listopada 2018 roku nr (S)FS- (...) na kwotę 3.260,31 zł brutto z tytułu: „Naprawa (...)000 mtg”. Kwota ta obejmowała: dojazd (400,66 zł netto), podłączenie do komputera diagnostycznego (150 zł netto) oraz usługę w wymiarze 12 godzin (2.100 zł netto). Do faktury dołączono dokumenty wydań zewnętrznych nr WZ-TOP/2018/11/31, WZ- (...) i WZ- (...) oraz korektę wydania zewnętrznego nr (...). Termin płatności określono na dzień 14 grudnia 2018 roku.

Pozwany umieścił należność z faktury wystawionej przez powoda w ewidencji zakupów VAT oraz podatkowej księdze przychodów i rozchodów w pełnej wysokości, chociaż uznawał ją tylko częściowo. Pozwany oczekiwał wystawienia korekty faktury przez powoda.

(dowód: faktura, k. 18 , wydania zewnętrzne wraz z korektą, k. 20v-22v; ewidencja VAT zakupów, k. 65; podatkowa księga przychodów i rozchodów, k. 74; zeznania świadka J. D. (2) złożone na rozprawie w dniu 22 listopada 2019 r., od 01:00:05 do 01:09:22 nagrania)

Pozwany w dniu 11 grudnia 2018 r. uiszczył na rzecz powoda kwotę 677,31 zł z tytułu zapłaty należności określonej w fakturze VAT nr (S)FS- (...).

Tego samego dnia pełnomocnik pozwanego skierował do powoda pismo, w którym wskazał, że nie znajduje podstaw do uiszczenia na rzecz powoda kwoty 2.100 zł netto wskazanej w fakturze jako koszt wykonania usługi. Podkreślił, że zamówione przez pozwanego dzieło nie zostało wykonane.

(dowód: potwierdzenie realizacji przelewu, k. 25; odpowiedź na wezwanie do zapłaty, k. 24-24v; zeznania pozwanego J. D. (1) złożone na rozprawie w dniu 10 stycznia 2020 r., od 00:01:34 do 00:27:21 nagrania)

Pismem z dnia 25 lutego 2019 r. pełnomocnik powoda zakwestionował stanowisko pozwanego, podkreślając, że powód prawidłowo wykonał diagnostykę, tj. określił, które elementy maszyny wymagają naprawy. Wskazał, iż umowa stron nie obejmowała wykonania naprawy, a jedynie diagnostykę.

Pismem z dnia 12 kwietnia 2019 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 2.583 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w terminie 3 dni od daty otrzymania pisma. Wezwanie zostało wysłane do pozwanego przesyłką poleconą.

(dowód: pismo z dnia 12 kwietnia 2019 roku wraz z potwierdzeniem nadania, k. 23-23v; pismo z dnia 25 lutego 2019 roku wraz z potwierdzeniem nadania, k. 26-28v)

Przyczyną usterki silnika koparko-ładowarki marki (...) było dostanie się do wtryskiwaczy zanieczyszczeń w postaci opiłków metalu. Tego rodzaju awaria układu paliwowego nie należy do nietypowych. Paliwo zawierające opiłki staje się połyskliwe pod światło. Sugerowana przez serwisantów powoda wymiana wtryskiwaczy, bez uprzedniego oczyszczenia układu paliwowego, doprowadziłaby do ich ponownego uszkodzenia.

Prawidłowo przeprowadzona diagnostyka usterki silnika w maszynie pozwanego winna rozpocząć się od sprawdzenia szczelności układu paliwowego, a następnie jakości paliwa, oględzin zbiornika, filtrów oraz poszczególnych elementów układu paliwowego. Czas niezbędny na wykonanie właściwej diagnostyki układu paliwowego wynosił 2 roboczogodziny. Nie była konieczna współpraca 2 serwisantów.

(dowód: zeznania pozwanego J. D. (1) złożone na rozprawie w dniu 10 stycznia 2020 r., od 00:01:34 do 00:27:21 nagrania; opinia biegłego sądowego, k. 114-123; ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego złożona na rozprawie w dniu 15 grudnia 2020 r., od 00:01:16 do 00:39:12 nagrania)

Sąd zważył, co następuje.

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o przedłożone przez strony postępowania dokumenty, na podstawie zeznań świadków R. B., R. F., K. T., J. D. (2), J. W. (2) oraz pozwanego J. D. (1), a także opinii biegłego inż. S. P..

Strony nie podważały autentyczności przedłożonych do sprawy dokumentów, a również Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wiarygodności.

Sąd częściowo nie dał wiary zeznaniom świadka R. B., który stwierdził, że ostateczną przyczyną awarii okazały się wadliwe wtryskiwacze, a ich wymiana rozwiązałaby problem. Z materiału dowodowego sprawy, a w szczególności z opinii biegłego i zeznań pozwanego wynikało bowiem, iż elementy te nie były uszkodzone, a jedynie zanieczyszczone opiłkami, znajdującymi się w paliwie. Biegły rozstrzygnął ponadto, że wymiana wtryskiwaczy nie byłaby wystarczająca do usunięcia awarii. Ponadto Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków R. F. oraz K. T., którzy podawali, że pozwany nie wyrażał zgody na dokonanie wymiany wtryskiwaczy. Pozwany wyjaśnił bowiem, iż nie oponował przeciwko takiej wymianie, a jedynie zastrzegł, że gdyby zabieg ten nie rozwiązał problemu, to powód winien zabrać dostarczone wtryskiwacze, bez obciążania pozwanego ich kosztami. W tym kontekście trzeba ponownie zaznaczyć, że w świetle opinii biegłego, wymiana wtryskiwaczy nie doprowadziłaby do naprawy pojazdu.

Opinię biegłego sądowego z zakresu rzeczoznawstwa pojazdów i maszyn inż. S. P. Sąd uznał za rzetelną i fachową. Sąd dopuścił powyższy dowód na wniosek strony powodowej i zlecił jej opracowanie na okoliczność ustalenia, czy czynności przeprowadzone przez serwisantów, zostały przeprowadzone w sposób prawidłowy, czy serwisanci dysponowali odpowiednimi narzędziami, jaki powinien być niezbędny czas dla przeprowadzenia takich czynności diagnostycznych oraz ustalenia jakie jest stosowane w realiach rynkowych wynagrodzenie za przeprowadzenie takich czynności. Biegły, na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego oraz samodzielnie pozyskanych od stron niniejszego postępowania informacji, sporządził jednoznaczną i spójną opinię w sprawie. Biegły sądowy stwierdził stanowczo, że wynagrodzenie powoda zostało zawyżone w wyniku niezasadnego wydłużenia czasu diagnostyki. Z drugiej strony, z opinii biegłego wynikało, że powód zastosował rynkową stawkę za roboczogodzinę prac naprawczych.

Pisemna opinia biegłego została zakwestionowana przez stronę powodową. Podnosiła ona bowiem, że szeroki zakres badań podejmowanych przez serwisantów wynikał z wprowadzenia ich w błąd przez pozwanego, a więc biegły nieprawidłowo ocenił czynności pracowników powoda jako zbędne. Powód wskazywał również, że serwisanci właściwie wykorzystywali komputer w czynnościach diagnostycznych. Wskazał także, iż standardy powodowej spółki wymagają pracy w zespole dwuosobowym. Do powyższych zarzutów wyczerpująco odniósł się biegły w swojej ustnej opinii uzupełniającej. Podkreślił m.in., że bez uruchomienia silnika nie można było dostrzec jego uszkodzeń w oparciu o diagnostykę komputerową. Wskazał, że sama wymiana wtryskiwaczy przed oczyszczeniem układu paliwowego skończyłaby się ich ponownym uszkodzeniem. Biegły ocenił, że pracownicy powoda wykonali zlecone im zadanie bez koniecznego zaangażowania.

W niniejszej sprawie stan faktyczny pozostawał częściowo niesporny. Pozwany nie zakwestionował faktu zlecenia powodowi dokonania diagnostyki maszyny (...) 4CX. Nie negował również, że powód przysłał do niego swoich pracowników, który przez wiele godzin prowadzili czynności diagnostyczne. Sporna w niniejszej sprawie była jedynie wysokość wynagrodzenia należnego powodowi. Pozwany zapłacił bowiem za koszty dojazdu pracowników oraz podłączenie maszyny do komputera, natomiast negował roszczenie powoda w niniejszej sprawie, obejmujące wynagrodzenie za usługę diagnostyki. Pozwany twierdził, że serwisanci nie wskazali prawidłowej przyczyny usterki, a więc nie należy im się wynagrodzenie. Powód z kolei wskazywał, że czasochłonność czynności diagnostycznych i ich nieskuteczność wynikała z „samowolnych” napraw dokonywanych w koparko-ładowarce przez jej właściciela. Ponadto powód podkreślał, że pozwany zaksięgował wystawioną na jego rzecz fakturę, co świadczy o uznaniu roszczenia.

Przechodząc do omówienia kwestii prawnych, to zawarta przez strony umowa nosiła cechy umowy o dzieło. W taki sposób kwalifikowali ją również zgodnie pełnomocnicy stron na etapie przedprocesowym. Umowa o dzieło należy do grupy umów o świadczenie usług. W ujęciu kodeksu cywilnego umowa o dzieło jest umową, przez którą przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, zamawiający zaś zobowiązuje się do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). Umowa o dzieło kreuje zobowiązanie rezultatu. Strony umowy o dzieło zmierzają do osiągnięcia oznaczonego i konkretnego skutku, jakim jest wykonanie dzieła. Zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła stanowi element charakterystyczny umowy o dzieło, pozwalający odróżnić ją od innych umów

zaliczanych w ramach typologii kodeksowej do kategorii świadczenia usług. W typowej postaci wykonanie dzieła polega na uzyskaniu rezultatu materialnego polegającego na wytworzeniu rzeczy nowej, dokonaniu zmian w istniejącej już rzeczy, w tym na naprawie, przerobieniu (ulepszeniu lub przystosowaniu do innego przeznaczenia) względnie rozbudowie (połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności) – P. D., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. zobowiązania. Część szczegółowa, pod red. J. G., (...), 2017.

Rezultatem umowy o dzieło zawartej między stronami miało być wykonanie diagnostyki uszkodzonej maszyny pozwanego. Ustalenie tak pojętego rezultatu możliwe było w oparciu o przedłożoną korespondencję mailową oraz zeznania świadków i pozwanego. Pozwany nie kwestionował, że diagnostyka została przez powoda przeprowadzona, podkreślał jedynie, iż nie doprowadziła ona do ustalenia właściwej przyczyny awarii jego maszyny. Sąd doszedł jednak do przekonania, że skoro pozwany podpisał protokół naprawy, zawierający adnotację: „potwierdzam wykonanie usługi”, to w ten sposób przyjął dzieło wykonane przez powoda. Niewątpliwie bowiem serwisanci powoda przeprowadzili szereg czynności diagnostycznych, które ujawniły np. uszkodzenie przewodu przepływowego (choć nie było to przyczyną głównej usterki silnika). W myśl art. 642 § 1 k.c. po oddaniu dzieła przyjmującemu zlecenie należało się wynagrodzenie.

Odrębną kwestią była jednak uzasadniona wysokość tego wynagrodzenia. Zgodnie z art. 628 § 1 wysokość wynagrodzenia za wykonanie dzieła można określić przez wskazanie podstaw do jego ustalenia. Jeżeli strony nie określiły wysokości wynagrodzenia ani nie wskazały podstaw do jego ustalenia, poczytuje się w razie wątpliwości, że strony miały na myśli zwykle wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju. Jeżeli także w ten sposób nie da się ustalić wysokości wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie. Jak ustalono, strony nie określiły precyzyjnej wysokości wynagrodzenia przed przystąpieniem do pracy przez serwisantów powoda. Sąd uznał zatem, że powodowi należało się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy.

W oparciu o opinię biegłego ustalono, że gros czynności wykonanych przez pracowników powoda było w istocie zbędnych, lub przeprowadzono je nieprawidłowo, co uniemożliwiało wykrycie usterki. Skoro diagnostyka wykonana została przez powoda w zakresie szerszym niż niezbędny do wykrycia przyczyny awarii, to naliczone przezeń wynagrodzenie, odpowiadające 12 roboczogodzinom, podlegało limitowaniu. Ustalenie zasadnego nakładu pracy również wymagało wiadomości specjalnych, stąd Sąd na wniosek powoda dopuścił dowód z opinii biegłego także na okoliczność ustalenia jaki powinien być niezbędny czas na przeprowadzenie czynności diagnostycznych oraz jakie jest stosowane w realiach rynkowych wynagrodzenie. Biegły winien był zatem zweryfikować czasochłonność pracy serwisantów oraz wysokość stawki za roboczogodzinę.

Z ustaleń biegłego wynikało, iż stosowana przez powoda stawka w wysokości 175 zł netto za godzinę prac mieściła się w zakresie stawek stosowanych podówczas na rynku lokalnym. Nie było zatem podstaw, by kwestionować jej wysokość. Z kolei, jeśli chodzi o wymiar uzasadnionego czasu przeznaczanego na diagnostykę, to biegły stanowczo stwierdził, że wystarczające do prawidłowego zdiagnozowania usterki były 2 roboczogodziny poświęcone przez jednego tylko serwisanta. Sąd oparł się na powyższych ustaleniach biegłego.

Odnosząc się do głównego argumentu powoda, który twierdził, że na czasochłonność diagnostyki podjętej przez jego pracowników wpłynęło „samowolne” dokonanie wymiany części przez pozwanego, czy nawet wprowadzenie serwisantów w błąd przez pozwanego, to należy go ocenić jako bezzasadny. Oczywistym jest bowiem, że pozwany jako właściciel maszyny mógł dowolnie ingerować w jej mechanizm. Dokonywanie przezeń wcześniejszych napraw „na własną rękę” nie stanowi zatem okoliczności, które uzasadniałyby obciążenie go wyższym wynagrodzeniem za diagnostykę. Nie potwierdziły się również zarzuty co do rzekomego wprowadzania w błąd pracowników powoda. Przeciwnie, z materiału sprawy wynikało, że pozwany już we wstępnej korespondencji mailowej dokładnie zadeklarował, które elementy zostały przez niego wymienione. Powód nie wykazał również, by pozwany kłamał, kiedy twierdził, że zamontował nowe części zamienne. Z opinii biegłego wynikało, iż istotą usterki nie była instalacja wadliwych czy zużytych podzespołów, lecz nieoczyszczenie układu paliwowego. W ocenie Sądu, oświadczenie pozwanego co do wcześniejszej ingerencji w układ paliwowy winno w istocie stanowić wskazówkę umożliwiającą

serwisantom szybkie dotarcie do źródła awarii. Jak stwierdził biegły, składając uzupełniającą opinię ustną: „jeśli klient mówi, że grzebał przy paliwie, to mógł to wykonać niedokładnie”. Sąd podziela spostrzeżenia biegłego, który ocenił, że na nadmierną czasochłonność diagnostyki podjętej przez serwisantów wpłynęło przede wszystkim niezgodne z procedurami sprawdzanie układu paliwowego. Pracownicy powoda zanadto skupili się na diagnostyce komputerowej, pomijając oględziny i fizyczne badanie poszczególnych elementów układu.

Sąd nie zgodził się również z powodem, który wielokrotnie podkreślał, że przyjęcie i zaewidencjonowanie faktury przez pozwanego należy poczytać za uznanie roszczenia na etapie przedprocesowym. Sąd pragnie bowiem podkreślić, że powyższe czynności mają charakter księgowy, odnoszący skutki przede wszystkim na płaszczyźnie podatkowoprawnej. Ocena tych działań przez pryzmat prawa cywilnego nie może być dokonywana w oderwaniu od innych dowodów zebranych w sprawie. Należy zatem zauważyć, że choć pozwany przyjął fakturę, to w terminie zapłaty określonej w niej należności uiszczył ją jedynie częściowo, jednocześnie kierując do powoda pismo, w którym sprecyzował swoje stanowisko co do niezasadności pozostałej części roszczenia. Nie sposób zatem wywodzić zbyt daleko idących wniosków z tego li tylko faktu, iż w dokumentacji księgowej pozwanego uwzględniono fakturę w pełnej wysokości. Oczywistym jest bowiem, że pozwany nie uznał roszczenia powoda w całości, ale kwestionował je w zakresie tej pozycji faktury, która określała wynagrodzenie za usługę.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że powodowi – ponad kwotę już uiszczoną przez pozwanego na poczet kosztów dojazdu i diagnostyki komputerowej – należy się wynagrodzenie za 2 roboczogodziny, wg stosowanej przezeń stawki godzinowej na poziomie 175 zł netto (215,25 zł brutto). Stąd Sąd na mocy art. 627 k.c. w zw. z art. 628 § k.c. zasądził od pozwanego J. D. (1) na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. kwotę 430,50 zł (czterysta trzydzieści złotych pięćdziesiąt groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty – jak w pkt I sentencji wyroku. W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w pkt II sentencji wyroku.

W przedmiocie odsetek orzeczono na mocy art. 481 § 1 k.c., który stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Termin płatności został określony w fakturze VAT na dzień 14 grudnia 2018 roku, a pozwany pozostawał w opóźnieniu z płatnością od dnia następnego.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie III sentencji wyroku, zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zdanie pierwsze, które stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W niniejszej sprawie do niezbędnych kosztów postępowania poniesionych przez powoda należy zaliczyć koszty zastępstwa procesowego w kwocie 900 zł, ustalone zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (tj. z dnia 3 stycznia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 265), opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, opłatę sądową od pozwu w kwocie 100 zł oraz wynagrodzenie biegłego w łącznej kwocie 2.115,91 zł. Z kolei pozwany poniósł koszty w kwocie 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (ustalone zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800)) i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Łącznie koszty po stronie powodowej wyniosły 3.132,91 zł, a po stronie pozwanej 917 zł. Powód wygrał sprawę w 16,66 %, a zatem należał mu się zwrot kosztów od pozwanego w kwocie 521,94 zł. Z kolei pozwany, jako wygrywający sprawę w 83,34 %, powinien otrzymać od powoda kwotę 764,22 zł. Po wzajemnym potrąceniu kosztów, należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 242,28 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, o czym orzeczono jak w punkcie III sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w rep. (...),
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda,

3. przedłożyć z wpływem lub za 21 dni od doręczenia.

T., dnia 12 stycznia 2021 r.

Sędzia Stanisław Dziurlikowski